

Tym razem nieco uwagi pragnę poświęcić kolejnej częściowo zapomnianej postaci w historii naszego miasta - okupacyjnemu wójtowi Kazimierzowi Pfeifferowi. Posadę kierownika administracji cywilnej przyszło mu objąć w niezwykle dramatycznych okolicznościach. Niemal do końca wojny borykał się z niemieckim szaleństwem, znosząc coraz bardziej wygórowane wymagania okupantów, co w końcu musiał przyłacić życiem. Stres i zdrowie utracone podczas wypełniania niechcianych obowiązków były prawdopodobnie powodem śmierci w wieku 64 lat.

